

6.I.1934

Uspokojenia

które bardzo niepokoją

P. Alfred Rosenberg, kierownik polityki zagranicznej stronnictwa nacjonalno - socjalistycznego, odbył ze sprawozdawcą paryskiego Paris - Midi rozmowę, ogłoszoną w całości w Völkischer Beobachter z 4-go b. m., a dotyczącą niemal w całości obecnych rokowań niemiecko - francuskich.

Są tam niektóre uwagi ogólniejszego znaczenia.

Rokowania odrębne, we dwójkę, uzasadnia p. Rosenberg w sposób raczej ogólny:

— Nie przecząc, że szersze narady na stopie równoprawności mogłyby dawać dobre wyniki, uważam jednak za rzecz lepszą, jeżeli niektóre sprawy, szczególnie dotyczące dwu państw, omawiane też będą przez te dwa państwa, bez wtrącania nieporozumień przez trzecie i czwarte, bo obraz będzie wtedy zawsze jaśniejszy, niż przy uczestnictwie pięciu państw.

W takim ujęciu zasada ta nie razi, ale razi stosowanie jej do sprawy rozbrojenia, która wcale nie dotyczy dwu państw.

Jako główne żądanie Niemiec wymienia p. Rosenberg, t. zw. równoprawienie, t. j. właściwie swobodę zbrojeń, objaśniając to tak:

— Pocucie bezpieczeństwa państwowe wniosłoby odcieżenie polityczne i gospodarcze... Niemcy nie chcą wojsk, aby móc napisać na innych... Bronią obroną nie można też dokonać wypadu, co wie każdy polityk wojskowy.

To już jest bardzo nieprzekonywujące. Niemcy są bezpieczne, bo nie grozi im żaden napad. Twierdzenie, że Niemcy chcą mieć wojsko nie dla napadu, nikomu nie trafia do przekonania, wobec doświadczeń z r. 1914 i wobec dzisiejszych roszczeń Rzeszy. Rozróżnienie między bronią obronną a zaczepną jest żartem. Jeśli Niemcy w tym przedmiocie tylko tyle mają do powiedzenia, wszystkie obawy utrzymują się.

Kończąc część rozmowy, pyta nie i odpowiada, brzmią tak:

— We Francji istnieje obawa, że porozumienie z Niemcami mogłoby być skierowane przeciw Rosji lub innym państwom na wschodzie?

— Porozumienie nie może na tem polegać, że odcieńczy się Niemcom wszelkie możliwości go spodarcze ku wschodowi. Nie może ono służyć dalszemu przeprowadzaniu odciecia i duszenia Niemiec. Potrzeba nam obszarów zbytu dla wyżywienia 65 milionów ludzi.

P. Rosenberg nie zadał tu kłamu własnemu obliczu politycznemu. Głosił parcie Niemiec na wschód i głosi je nadal. Kto mówi, że dla Niemiec jest to sprawa życia lub uduśnienia się, ten oczywiście przewiduje zachowanie życia nie tylko w sposób układny, ale także siłą.

Oświadczenia takie można cenić jako szczerze, ale trudno uważać je za uspokajające.

Stanisław Stroński.

Kodeks karny sowiecki

„Unicestwienie“, „stłumienie“ i „zdyscyplinowanie“

W Sowietach ma być nowy kodeks karny. Wprawdzie już od r. 1922 obowiązuje kodeks „klasowy“, ale jest on przestarzały. Przedewszystkiem opiera się na burżuazyjnej zasadzie „nullum crimen sine lege“ — niema zbrodni, gdzie niema zakazu prawnego. Ta formuła „przeszkadza — jak twierdzą autorzy nowego kodeksu — walce klasowej proletariatu“).

Poena sine lege

Nowy kodeks każe sądzić każdy czyn niebezpieczny, choćby nie zakazany kodeksem. Poza tym wyrok niema zależeć od przestępstwa, a tylko rozstrzygać kwestię, jak unieszkodliwić danego przestępcę. Nowe prawo karne nie będzie stosowało kary pozbawienia wolności. Zamiast więzień będzie wykorzystanie pracy przestępców pod kontrolą społeczeństwa, a to w celu przymusowego wychowania i zdyscyplinowania.

„Wróg klasowy“

Nowy kodeks karny ma mieć podwójny cel: zdyscyplinowanie proletariatu i zniszczenie wrogów klasowych. Najgłośniejsze rodzaje przestępstwa są trzy: 1) „zagrażające mocy dyktatury proletariatu“, 2) „przeszkadzające wzmocnieniu i rozpowszechnieniu rozbudowy socjalistycznej“ i 3) „dezorganizujące układający się porządek stosunków społecznych budującego się społeczeństwa socjalistycznego“.

Kto popełni któreś z tych przestępstw, uznany będzie za „wroga klasowego“ i podlegnie karze. Kara może być albo najsurowsza, t. j. „fizyczne unicestwienie“, albo łagodniejsza, polegająca na izolacji społecznej, np. zsyłce, od wicków w Rosji praktykowanej. Żeby zresztą na którąś z tych kar zasłużyć, nie trzeba popełniać przestępstwa. Wystarczy być człowiekiem, który „wobec związku swego ze środowiskiem przestępczym lub swego poprzedniej działalności, budzi poważne obawy co do popełnienia nowych przestępstw“.

„Stłumienie klasowe“

Obok izolacji stosować można do przestępców niebezpiecznych również „stłumienie klasowe“. Środki „stłumienia klasowego“ są następujące: 1) rozstrzelanie i wyjęcie spod prawa, 2) osadzenie w izolatorze, 3) osadzenie w obozie poprawczym, 4) zesłanie z pracą przymusową lub bez niej, 5) konfiskata majątku. Rozstrzelanie stosować należy tylko w wypadkach „konieczności wywołanej szczególną presją na wroga klasowego“. Ciekawy przepis w sprawie rozstrzelania polega na tem, że skazany zaocznie na śmierć, zostaje wyjęty spod prawa i w razie schwytania go kiedykolwiek, zostaje roz-

*) Cytaty nasze wzięte są z artykułu sprawozdawczego R. Sakowicza „Kodeks karny Z. S. R. R.“ z „Głosu Sądowictwa“.

strzelany „w drodze administracyjnej“, po sprawdzeniu tożsamości.

Przestępstwa mogą być „szczególnie niebezpieczne“ i te wylczyliśmy na początku, lub mniej niebezpieczne. Wśród przestępstw „szczególnie niebezpiecznych“ znajdujemy dwadzieścia różnych przykładów „kontrewolucji“, a dalej przestępstwa, wynikające z „przeżytków bytu rodowego“, jak podniecanie nienawiści rodowej przez popów, burżujów i kufaków.

„Ukrycie pochodzenia“

Natomiast do przestępstw „mniej niebezpiecznych“ należy „ukrycie swego nieproletariackiego pochodzenia w celu przedostania się do armii, związków zawodowych, organów państwowych, kołchozów, społecznych organizacji lub uczelni sowieckich“. Osobnym przestępstwem jest także „samozwaństwo“, podawanie się za osobę urzędową bezprawnie. Widocznie musi to być dość pospolite w Sowietach przestępstwo, skoro wymagało wyodrębnienia osobnego w szeregu wyjątkowo rozmiarów nowym kodeksie karnym.

Za przestępstwa „mniej niebezpieczne“ nie grozi „stłumienie klasowe“, ale „środki działania przymusowo - wychowawczego“. Wśród tych środków uwagę zwraca kara „włożenia obowiązku naprawienia krzywdy“.

„Nowe reformy społecznośc“

Ogółem kodeks liczy tylko 71 artykułów, bez podziału na część ogólną i szczegółową. Autorzy kodeksu wierzą, że jest on tylko przejściowy i czasowy, bowiem z czasem „nowe reformy społecznośc“ komunistycznej doprowadzą do tego idealnego stanu, gdy żadne wogóle prawa, a więc i kodeks karny potrzebne nie będą. Wiadomo, dyktatura proletariatu jest tylko stanem przejściowym do okresu zupełnego szczęścia ludzkości.

W każdym razie nowy kodeks karny Z. S. R. R. jest odstrasza- jącym przykładem, do czego prowadzi w prawie konsekwentny materializm.

Kodeks sowiecki nie wchodzi w pobudki przestępcy, nie stara się go podnieść, nie wszecpia w dusze obywateli poczucia prawa. Traktuje człowieka jak przedmiot. Nadaje się, czy się nie na-

daje do fabryki-społeczeństwa? Warto reperować czy nie? Czy bardzo zaszkodził? Czy może szkodzić w razie czego? „Unicestwić“? „Stłumić klasowo“, czy „zdyscyplinować“? Oto pytania, jakie ma stawiać sąd sowiecki.

Kodeks karny w każdym razie conajmniej interesujący.

W. W.



Zuder Bebe szofmana - Skarb dziecka i matki

Przed wyborami w Częstochowie

Upadek P.P.S., rozwój Obozu Narodowego

(Korespondencja własna A B C) Częstochowa, 5.I.34

W Częstochowie w niedługim czasie zapowiedziane są wybory do Rady Miejskiej. W związku z tem rozpoczął się ruch przedwyborczy.

Poprzednia Rada Miejska (obecnie urzęduje komisarz), wybrana była przed kilku laty, kiedy sytuacja polityczna w Częstochowie wyglądała jeszcze zupełnie odmiennie. Największy wpływ w mieście posiadała w latach powojennych Polska Partia Socjalistyczna. Po zamachu majowym większa część socjalistów poszła do sanacji i wpływy rozbitego obozu socjalistycznego poczęły topnieć. Na miejsce socjalistów, jako główna siła, nie weszła jednak sanacja, lecz oboz narodowy, a w szczególności Sekeja Młodych Str. Narodowego. Przed dwoma laty mniej więcej rozpoczął się wielki napływ młodych robotników, bezrobotnych i rzemieślników do Obozu Wielkiej Polski. Po rozwiązaniu Obozu Wielkiej Polski w całym województwie kieleckim, dominującą rolę polityczną w mieście naszym grało zeszło Str. Narodowe, którego wiceprezesem jest przewodca Młodych, magister Stefan Niebudek.

Pomimo represji i ciągłych konfiskat organów narodowych w Częstochowie — „Gazety Narodowej“, miejscowy ruch Młodych rozwija się

coraz silniej. Tak naprzykład ostatnio sąd uchylił konfiskatę szeregu ustępów „Gazety Narodowej“, a m. in. takie zdanie:

„Oboz Wielkiej Polski został przez władze zakazany. Członkowie jego nie przestali jednak wyznawać zasad, w których wzrosli jako uświadomieni Polacy i nadal zwoływają nazywają sami siebie obozowcami“.

O zupełnym upadku wpływu socjalistycznych świadczy fakt, że socjaliści zupełnie nie zajęli się sprawą „Częstochówki“ i nie zdobyli się nawet na wspomnienie o niej w swojej prasie. Natomiast Str. Narodowe stanęło w obronie robotników i wniosło następnie interpelację w Sejmie.

W ubiegłą niedzielę rozpoczął się sezon przedwyborczy w Częstochowie od wiecu posła Petryckiego. Pos. Petrycki scharakteryzował nową ustawę samorządową i podkreślił znaczenie walki o samorząd i wysyłania doń ludzi „z prostymi grzbiętami i twardymi karkami“. Dalej zaznaczył ważność kwestii żyłdowskiej w samorządzie miejskim, a zwłaszcza w Częstochowie i zakończył apelem pójścia do wyborów jako „Oboz unarodowienia i odzyskania Częstochowy“.

Tegoż dnia popołudniu w Kole Str. Narodowego w „Częstochowie“ odbyło się zebranie członków, które w obecności blisko 400 osób.

Pogrzeb ś. p. Tadeusza Jentysa

Wczoraj rano złożony został do grobu ś. p. Tadeusz Jentys.

Zmarły należał do wybitnych przedstawicieli pokolenia, które w dobie największego napięcia rusyfikacji i germanizacji organizowało w Polsce życie przemysłowe i broniło naszej kultury ojczystej, podlegając za to prześladowaniom. W zaraniu swej działalności, — jeszcze w Uniwersytecie Warszawskim, — ś. p. Tadeusz Jentys został uwieczniony najprzód w Cytadeli warszawskiej, a następnie w twierdzy Modlińskiej. Po dwuletnim więzieniu nie mógł wrócić do studiów medycznych, gdyż władze zaborcze zabroniły mu w ciągu kilku lat następnych przemieszkować w b. Kongresówce. Osiadł zatem na rodzinnym Pakosławiu, poświęcając się gospodarce wiejskiej. Następnie oddał się działalności handlowo - przemysłowej. W r. 1893 ożenił się z panną Julią Szumowską, córką zasłużonego patrioty, prof. Aleksandra Szumowskiego, którego dom był ostoją polszczyzny i skupiał wybitnych działaczy narodowych. W r. 1898 ś. p. Tadeusz Jentys został generalnym plenipotentem Ignacego Paderewskiego. Przewodząc rozwój Warszawy i jej znaczenie, jako wielkiego centrum europejskiego w bliskiej przyszłości z niespożytą energią popierał plan wzniesienia Bristolu w stylu nawiąskroś nowoczesnym. Został prezesem zarządu Tow. Budowy i prowadzenia hotelu. Godność tę piastował chlubnie przez lat 34.

W przededniu wielkiej wojny, gdy Ignacy Paderewski, równie genialny artysta, jak przenikliwy mąż stanu, postanowił obdarować Polskę pomnikiem Grunwaldzkim, ś. p. Tadeusz Jentys współdziałał w urzeczywistnieniu tego projektu i energicznymi zarządzeniami przyczynił się do tego, że monument odsłonięto bez opóźnienia w dzień Grunwaldzkiej rocznicy.

Związek zamiłowania artystycznego, dopomagał również do wzniesienia Filharmonii Warszawskiej.

Od jej założenia aż do swego zgonu — był jednym z najczynniejszych członków zarządu tej instytucji. Rozwijał też żywą działalność w całym szeregu placówek przemysłowych i kulturalnych.

Pogrzeb zasłużonego obywatela i działacza zgromadził tłumy jego współpracowników, podwładnych i przyjaciół. Członkowie wszystkich warstw społecznych z jednomyślnym przywiązaniem i uznaniem odnieśli się do zmarłego, ceniąc Go za niezwykle zdolności organizacyjne, a kochając za ludzkość, dobroć i wrażliwe serce.

W powodzi kwiatów, złożonych przy Jego trumnie, wyjątkową wymowę posiadały dwa wieńce: skromna wianka od wychowawcy ochrony im. Narczyży Zmichowskiej i wspaniały snop mirmoży, przepasany lilianą szarfą z napisem:

„Z głębokim żalem — przyjaciel I. J. Paderewski“.

Mistrz pożegnał ś. p. Jentysa jeszcze i depeszą, przesłaną na ręce rodziny:

„Głębokim przejęty smutkiem spowodu zgonu długoletniego przyjaciela i doradcy — całym sercem dziele drogiej pani i jej rodziny żalobę — Paderewski“.

Żalobnym obrzędem wtórował znakomity chór „Harfa“ pod kie-

Wkoło Bartek

W kilku miejscowościach powiatu Piotrkowskiego, w których umiawiano poprzednie wybory do Rad Gromadzkich, odbyły się ponowne wybory. M. in. umiawiono wybory w gminie Podolin, w okręgach Sroek prywatny — Dąbrowka i Sroek rządowy. Do właściwych wyborów w tych okręgach znowu nie doszło, ponieważ listę opozycyjną umiawiono, dlatego, że mieszkańcy kandydatów nie były zaznaczone obok nazwisk, lecz powyżej ogólnym zwrotem np. „zamieszkałych we wsi Sroek“ itp. Zwolnieniu umiawionej listy wnieśli ponowny protest.

rownictwem dyr. Lachmana, przepiękną gra skrzypcową prof. Jana Dworakowskiego, świątyni śpiew p. Anieli Szeleńskich, p. Tadeusza Łuczaja oraz p. Maurycego Janowskiego.

Świątyni zespół orkiestry Filharmonii pod batutą prof. Andrzeja Bronkego odprowadził ś. p. Tadeusza Jentysa ze świątyni powązkowskiej do grobu rodzinnego przy dworach Marsza Chopina. Trumnę nieśli na ramionach młodzi działacze narodowi, przyjaciele Zmarłego.

Oznaki najwyższego współczucia składano wdowie, zasłużonej filantropce, oraz córkom: powieściopisarce i poetce Wandzie Miłaszewskiej, — artystce malarsze Halinie i artystce dramatycznej Zofii.

Przy grypie, zapaleniu oskrzeli, zapaleniu migdałków, katarze wierzchołków płucnych, zakatarzeniu nosa, gardzieli i krtań, chorobach usznych i ocznych pamiętać należy, aby żołądek i kielki były dokładnie przeczyszczone przez użycie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa.

Na marginesie

Dziwny kraj ta Argentyna. W ubiegłym miesiącu — jak donosi prasa tamtejsza —

„W mieście Rosario rozszedły się pogłoski o planowanych rzekomo demonstracjach politycznych. Wieści — dostały się także do policji, która przygotowała się na wszelkie ewentualności. Wystrono na ulice liczniejsze patrole, uzbrojone w mautery, co podniosło atmosferę.“

Powiadano, że komuniści, mający, jak wiadomo, licznych zwolenników w Rosario, zamierzają urządzić mityng antyfaszystowski i w związku z tem pomaszerować w zwartych kolumnach ulicami miasta. Z drugiej strony zaręczano, że te same demonstracje planują także faszyci i że w tym celu przybył ich szef, b. plk. Kinkelin.

Na szczęście odbyło się bez wszelkich awantur. Ani komuniści, ani faszyci nie uwazali za wskazane urządzić demonstracji ulicznych. Mimo to policja miała aresztować 10 członków „Legionu Civica“, aby zapobiec wszelkim niepożądanym starciom. Widocznie rząd argentyński czuje się bardzo niepewnie

List dziecka do chorego Solskiego

Stan zdrowia Ludwika Solskiego ciągle jeszcze nie jest dobry. Wielki artysta nie opuszcza łóżka, wielkie osłabienie mięśnia sercowego ustępuje powoli. Lekarze wypowiadają przekonanie, że choremu niezbędny jest dłuższy i zupełny wypoczynek.

Olbrzymia popularność Solskiego w najszerszych kołach

Lekcje polskiego radjo jugosłowiańskim

BIAŁOGRÓD, 5. I. (PAT.). — Radiostacja białogrodzka rozpoczęła wykłady języka polskiego. Pierwszy wykład nadany był wczoraj wieczorem, poprzedzony słowem wstępem p. Schwarzbürg - Guenthera, posła R. P., który podkreślił duże znaczenie tego rodzaju wykładów w dziele zbliżenia polsko - jugosłowiańskiego.

sprawia, że chory otrzymuje ciągle moc listów z różnych stron kraju z gorącymi życzeniami powrotu do zdrowia. Cytowaliśmy niedawno list górala z Bukowiny, poniżej zamieszczamy nie mniej wzruszający list dziewięcioletniej dziewczynki:

Szanowny Panie! Słyszałam zawsze od moich Rodziców, którzy mają dużo fotografii Pana, a nawet całą książkę napisaną o Panu, że Pan jest najznakomitszym artystą w Polsce. Ponieważ teatr jest dla mnie największą na świecie przyjemnością, większą nawet od choinki, a rzadko w nim bywam, marzyłam od dawna aby zobaczyć takiego naprawdę wielkiego artystę. Co! Kiedy ciągle byłam na to za mała! Niedawno wrzeszcząc obiecała mi mamusia, że pójdę na „Zemste za mur graniczny“ a właśnie dowiedziałam się że Pan zachorował! Zmartwiłam się tem bardzo i życzę Panu z całego serduszka żeby jak najprędzej wyzdrowiał i nigdy już więcej nie chorował, a wtedy moje marzenie nareszcie się spełni.

Przepraszam za niezbyt ładne pismo, ale dopiero teraz niedawno skończyłam 9 lat.

Krysia Skórska.

CYRK STANIEWSKICH

Ostatni tydzień!
DZIS i CODZIENNIE
wielki
nowy program

18 najciekawszych atrakcyj 18

m. in.

LORD AIN
śpiewak o 4-ch głosach

STRODY
komik na drucie

DERRINGTON
akrobata na rowerze

HUMSTI-BUMSTI
śmies bez przerwy

ŚLONIE
w nowym repertuarze i wiele innych.

Dzisiaj 2 przedstawienia o 4.30 pp. i 8.15 wiecz.

Na przedstawienia pociągów dzieci i młodzież płacą połowę

UWAGA! We wtorek 16 b. m. premiera epokowego widowiska cyrkowego